SKAMANDER

Centrum Kultury w Połczynie-Zdroju

Dwudniówka (?) XXXII Ogólnopolskiego Turnieju Sztuki Recytatorskiej i Poezji Śpiewanej

im. Skamandrytów

Rocznik 25 - nr 60 (czyżby JUBILEUSZ?!) | **24 listopada 2017 r.**

Przez najbliższe trzy dni w Kinie Goplana Królować będzie poezja - po raz 32. do Połczyna zjechali miłośnicy lirycznych strof, aby wziąć udział w turniejowych zmaganiach. Specjalnie dla uczestników Turnieju przygotowaliśmy kolejny, 60 z kolei, numer gazetki "Skamander".

Z oczywistych względów nie możemy konkurować z wychodzącym w okresie międzywojennym miesięcznikiem poetyckim "Skamander", mamy nad nim jednak pewną przewagę: tamten "Skamander" wydawano "jedynie" przez 13 lat (i to z długimi przerwami!), nasz - trafia do Waszych rąk już 25 rok z rzędu. <u>Jaka była dawna "sześćdziesiątka"?</u> Zeszyt 60 wydano w lipcu 1935 roku. Autorką okładki była Irena Kuczborska, w numerze zamieszczono m.in. teksty Tuwima, Słonimskiego, Gombrowicza, Rogowskiego, Jastruna i wielu, wielu innych... A o tym, co można znaleźć w naszym "Skamandrze" - przekonacie się już za chwilę. **Miłej lektury!!!**

Szanowny Czytelniku!

Jeśli spełniasz wymogi regulaminu Turnieju, to ukończyłeś 16 lat, recytujesz lub śpiewasz poezję – i nieźle Ci to idzie. Pewnie lubisz twórczość Skamandrytów? Spróbujemy w wielkim skrócie opisać to, co Cię czeka w ciągu najbliższych dni:

W piątek i w sobotę będziesz miał okazję zaprezentować swoje umiejętności recytatorskie lub wokalne. Masz do wyboru kategorie: Recytacja oraz Poezja śpiewana/piosenka autorska. Wyniki poznasz podczas **Koncertu Galowego**, czyli w niedzielę o 15.00. O tym, czy obejrzysz Galę z widowni, czy ze sceny – zadecyduje Jury.

W tegorocznym JURY zasiądą: **Bronisław Wrocławski, Agnieszka Babicz-Stasierowska i Bartosz Kowalczyk.**

Żadnego z Jurorów nie trzeba chyba przedstawiać – gościmy ich nie po raz pierwszy.

Znany aktor – Bronisław Wrocławski sędziował podczas 29 Turnieju. Przedstawił wówczas skamandryckiej i połczyńskiej publiczności fantastyczny monodram pt. "Sex, prochy i Rock&Roll".

Aktorka i piosenkarka Agnieszka Babicz-Stasierowska "juroruje" u nas po raz czwarty. Z naszym Turniejem zetknęła się już w 1993 roku - jako uczestniczka, zajęła wówczas 1 miejsce. Wystąpiła też w 2010 r. podczas jubileuszowyego koncertu wspomnień. Jako Jurorka zaprezentowała recital-wspomnienie o Annie German pt. "Wędrująca Eurydyka".

Bartosz Kowalczyk jest absolwentem Wydziału Reżyserii Filmowej PWSFTViT w Łodzi i szkoły filmowej A. Wajdy. Pracował m.in. jako reżyser w Teatrze Studyjnym w Łodzi. Debiutuje u nas jako Juror, ale znają Go doskonale wszyscy, którzy śledzą kolejne edycje Turnieju. Przez wiele lat występował z powodzeniem na skamandryckiej scenie i zdobył chyba wszystko, co było do zdobycia: był laureatem Nagrody Specjalnej im. Zbigniewa Krupowiesa za nowatorskie poszukiwania i indywidualizm (2002), Nagrody Burmistrza Połczyna-Zdroju za najciekawszą interpretację utworu poety z grupy Skamander (2008, 2012), nagród w kategorii Recytacja/Recytacja w grupie profesjonalnej: III stopnia (2011), II stopnia (2014) i I stopnia (2008, 2012, 2013, 2016), a także Grand Prix Turnieju (2015). *(fot. arch.)*

Turniej Skamandrytów to nie tylko potyczki poetyckie, ale również koncerty, spotkania i profesjonalne warsztaty. UWAGA!!! Uczestnicy Turnieju wchodzą na wszystkie koncerty za free!

Piątek 24 listopada

Godz. 20.00 - "10 sekretów Marilyn Monroe" - koncert Soni Bohosiewicz (Kino Goplana).

Sonia Bohosiewicz zaprasza do świata Marilyn Monroe, tego nieznanego i skrywającego wiele tajemnic. To będzie wieczór pełen emocji. Usłyszymy utwory Marilyn Monroe, Elli Fitzgerald i Franka Sinatry, w tym piosenki znane publiczności z filmu Janusza Majewskiego „Excentrycy, czyli po słonecznej stronie ulicy". W programie m.in. „Diamonds are the best girl's friend", „New York, New York", „I've got you under my skin", „Teach me, Tiger" czy „I'm beginning to see the light".

Godz. 21.30 – Jam Session w Galerii Kina Goplana, czyli w Kawiarni pod Pikadorem. Wystąpi dla Was Maciej Trembowiecki.

Maciej Trembowiecki to koszaliński kompozytor i multiinstrumentalista. Jak twierdzi wujaszek Google - to multiinstrumentalista, klawiszowiec, wokalista, basista zespołu Raggafaya, który ma za sobą ponad 2000 zagranych koncertów i 3 wydane płyty studyjne. Obecnie zmienił kierunek muzyczny i pracuje nad własnym, autorskim albumem, którego premierę planuje na kwiecień przyszłego roku.

Bywa też taperem – a więc grywa podczas projekcji filmów. Tak więc: gdy na ekranie widać "rzucony" film – w tle (?!) słychać "elektronikę przeplataną z dynamicznymi chórami, delikatne melodie na pianinie z gitarą oraz partie na niezwykłym instrumencie - Chapman Sticku".

(*Fot. - http://www.nosferatu.com.pl/*)

Sobota 25 listopada

Godz. 20.00 - "Mój ulubiony Młynarski" - recital Piotra Machalicy (Kino Goplana).

Recital jest hołdem składanym Mistrzowi przez Piotra Machalicę, który Jego piosenki śpiewa od zawsze. Koncert (przeplatany opowieścią i poezją) składa się wyłącznie z utworów, które wyszły spod pióra Mistrza. Są to piosenki zarówno autorskie, jak i znakomite przekłady, które stały się ważną częścią polskiej kultury. W programie koncertu m.in. „Jeszcze w zielone gramy”, „Tango desperado”, „Nie ma jak u mamy”, „Bynajmniej”, „Moje ulubione drzewo”, „Najpiękniejszy list miłosny”, „Idź swoją drogą”, czy „Blue Tango”.

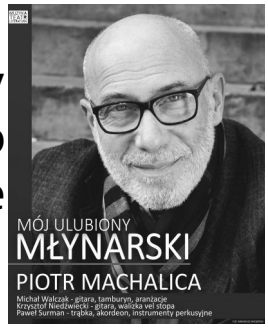

Godz. 22.00 (Galeria Kina Goplana – na piętrze) – Jam Session:

JAZZOWE ANDRZEJKI

Dla miłośników synkopowanych rytmów i improwizacji zagra zespół, który akompaniuje Piotrowi Machalicy podczas jego recitali. Grupę tworzą panowie: Michał Walczak – gitara, tamburyn, aranżacje, Krzysztof Niedźwiecki – gitara, walizka vel stopa oraz Paweł Surman – trąbka, akordeon, instrumenty perkusyjne. Tylko trzech muzyków – a tyle możliwości...

Niedziela 26 listopada

Godz. 10.00 - Warsztaty dla uczestników Turnieju.
Podczas warsztatów dowiecie się, co "sp...artoliliście" na scenie. I co zrobić, żeby było lepiej.

Godz. 12.30 – "Cała Polska Czyta Dzieciom" – będą też czytać nasi Jurorzy. W Galerii Kina Goplana. Najmłodsi posłuchają wierszy Juliana Tuwima, patrona połczyńskiej Biblioteki Publicznej. Wprawdzie na spotkanie zaprosiliśmy całkiem małoletnich mieszkańców Połczyna, ale możecie przyjść i Wy, drodzy Czytelnicy. Tuwima w taaaakim wykonaniu zawsze warto posłuchać!!!

Godz. 15.00 - Koncert Galowy w wykonaniu Laureatów XXXII Ogólnopolskiego Turnieju Sztuki Recytatorskiej i Poezji Śpiewanej im. Skamandrytów (Kino Goplana).
To będzie tak: najpierw wystąpią Laureaci, ale nie będzie jeszcze wiadomo, kto co zdobył. Widzowie będą mieć oczywiście swoich faworytów - miejmy tylko nadzieję, że nikt nie będzie stawiać zakładów, hazard nie jest u nas mile widziany!!!
Kiedy już skończy się część artystyczna – poznamy werdykt Jury. Ale nie tak od razu, bo, jak zwykle, protokół będzie czytany od końca. Stopniowo będzie wzrastać napięcie – aż wreszcie... Pufff... sypnie nagrodami!

Poetycko i muzycznie

Wymówki. Jan Lechoń

Nigdym nie mógł się oprzeć wojskowej muzyce,
Więc i teraz wybiegam, choć wiersze mam w głowie,
Bo znów wojsko z orkiestrą jedzie przez ulicę:
Joanna d`Arc z chorągwią i szwoleżerowie.

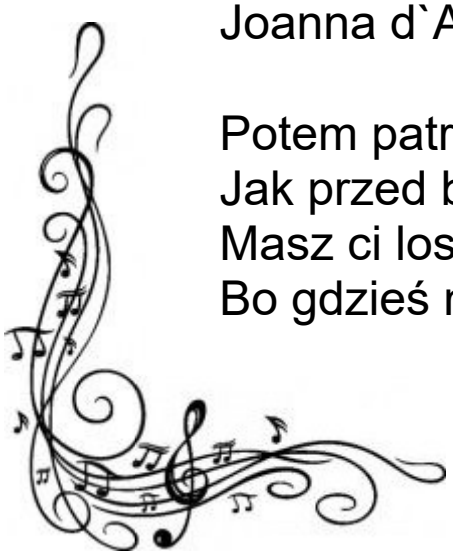

Potem patrzę, z kasztana jak liście wiatr zgania,
Jak przed bramą latarnia na wietrze się tłucze.
Masz ci los! Znów nie mogę wrócić do mieszkania,
Bo gdzieś mi się podziały wiolinowe klucze.

Walc Brahmsa. Jarosław Iwaszkiewicz

Walc Brahmsa As-dur jest leitmotivem mego życia.
Grywałem go tej, która miała wrócić i nie wróciła.
Grywałem i tej, dla której byłem niedobry.
Grałem tobie - wówczas, gdym raz na zawsze rozesłał się
u twoich stóp, jak podeptana nieskończoność.
Gram go, ilekroć w grze złotoskrzydłej muśniesz mnie przelotnym uśmiechem, który dla ciebie jest tym, czym dla obłoków nawodne odbicie.
A dla mnie jest szczęściem głębokim.
I gram go wówczas, gdy wiem, że jesteś ode mnie myśleniem
daleka, gdy jesteś gdzie indziej wesoła i innych kochasz
radosna, przelotna jak zwykle...
I właśnie wtedy brzmi najdelikatniej.

Melodia. Julian Tuwim

Wczesna jesień - oto moja pora.
Siwy ranek - kolor mego wzroku.
Siedzę w miłej kawiarni jak w obłoku,
Mogłbym tak do wieczora.

Za oknami tyle pośpiechu,
Ale ja nie wiem i nie słyszę,
I zamilkły w jesiennym uśmiechu,
Zapatrzeniem dalekim się kołyszę.

Tak najlepiej: siąść w cukierni rankiem
I patrzeć, jak ulica chodzi.
W takie ranki jest się kochankiem,
I smutniej człowiekowi, i młodziej.

Od miłości, od czułych wspomnień
Dzień zacząłem senny i pusty.
Z twoich słów, niepisanych do mnie,
Wiersz układam uśmiechniętymi usty.

A to wszystko razem jest melodią,
I melodii chwile są rade.
Cudzoziemka w palcie kraciastym
Śpiewnie, ślicznie zamawia "szokoladę".

Jaka wiotka, matowa kobieta!
Jak nas mało na świecie! jak mało!
I jakimi perfumami zawiało!
I jaki poeta!...

HARFA?!?!?

Harfa w nocy. Jan Lechoń

Ażeby mnie umocnić w wierze,
Wzbudzić marzenie, złamać lęk,
Przez całą noc w kaloryferze
Dzwonił dziś cudny harfy dźwięk.

Nikt nie dociecze, z jakich przyczyn
Tajemnych sił przyrody mózg
W najdoskonalszy sztuki wyczyn
Zmienił rytmiczny wody plusk.

Więc któż uwierzyć mi zabroni,
Że to był dla mnie koncert ten,
Że to Stróż Anioł z harfą w dłoni
Przerwał mi graniem groźny sen?

Jak to było...

Ubiegłoroczny, XXXI Turniej, odbył się w dniach 25-27 listopada 2016 r. w Kinie Goplana.

Uczestników Turnieju oceniało Jury w składzie: Joanna Szczepkowska, Agnieszka Babicz-Stasierowska, Agnieszka Dulęba-Kasza i Małgorzata Kałędkiewicz-Pawłowska. W przesłuchaniach konkursowych wzięło udział 44 recytatorów i 5 wykonawców poezji śpiewanej. Z prawdziwą przyjemnością obejrzeliśmy spektakl muzyczny „Kawiarenka Sułtan" oraz program pt. „Ballady Mickiewicza" w wykonaniu Joanny Szczepkowskiej. Specjalnie z okazji Turnieju w Galerii otwarto Kawiarnię pod Picadorem, gdzie odbywały się spotkania pod hasłem „Scena otwarta". Warto tam było wstąpić, aby skosztować frykasów, poczytać gazetkę turniejową „Skamander" albo obejrzeć na ekranie relację na żywo z przesłuchań konkursowych. Uczestnicy Turnieju mieli też okazję brać udział w warsztatach poprowadzonych przez panie Jurorki.

Wyniki:

Grand Prix Turnieju otrzymał **Patryk Pawelec** z Zamościa.

Nagroda Burmistrza Połczyna-Zdroju za interpretację utworu Juliana Tuwima trafiła do **Zuzanny Rutkowskiej** ze Złocieńca,

Nagroda Dyrektora Centrum Kultury w Połczynie Zdroju za najlepszy debiut do **Michała Andrysiaka** z Nowogardu,

Nagrodę Specjalną za nowatorskie poszukiwania i indywidualizm przyznano **Hannie Komorzyckiej** ze Szczecina,

Nagrodę Specjalną za ukazanie satyrycznych walorów wybranego tekstu – **Wojciechowi Czaplewskiemu** z Kołobrzegu.

W kategorii „Recytacja" przyznano:

Nagrodę I stopnia – **Bartoszowi Kowalczykowi** z Drawska Pomorskiego,

Nagrodę II stopnia – **Aleksandrze Ignasińskiej** z Trzcianki,

Nagrodę III stopnia – **Michałowi Żylińskiemu** z Trzcianki.

Wyróżniono prezentacje następujących recytatorów: **Natalia Nafalska** – Szczecin, **Julia Szczesnowska** – Krotoszyn, **Czesław Kaszubiak** – Koszalin, **Barbara Radzikowska** – Świdwin, **Jacek Cholewiński** – Brudzeń Duży, **Lena Cerzniewska** – Szczecin, **Aleksandra Paprocka** – Świdwin, **Gabriela Prygiel** – Łobez, **Joanna Mizgier** – Szczecin.

W kategorii „Poezja śpiewana" przyznano:

Nagrodę I stopnia – **Joannie Pilarskiej** z Tarnowa Podgórnego,

Nagrodę II stopnia **Kacprowi Przybyle** z Wierzchowa,

Nagrodę III stopnia – **Zespołowi „Przed Siebie"** ze Świdwina.

Wyróżniono **Anastasiyę Smirnovą** ze Świecia nad Osą.

Występy uczestników Turnieju skrzętnie nagrywał sympatyczny pan Piotr – można je obejrzeć na YouTube.

(Fot. - arch. red. oraz Piotr Gawroński)

Iwaszkiewicz bronią

Jak to głupio brzmi: "Iwaszkiewicz bronią". Może raczej "broni"? "Z Bronią"? Dalej nasuwają się pytania: Kogo broni i przed czym/kim? O którą Bronię chodzi?

Nic z tych rzeczy. W zbiorze opowiadań Pawła Sołtysa pt. "Mikrotyki" Iwaszkiewicz objawia się nam jako broń. Iwaszkiewicz - a konkretnie kilogramowe tomiszcze jego opowiadań z 1956 roku (tom 2) wygrzebane gdzieś w antykwariacie i zapakowane w torbę foliową. Owa księga staje się narzędziem obrony pewnego profesora a może i jego narzędziem zemsty za brutalność i chamstwo (nie tylko językowe). Wiadomo, książka swoje waży, dosłownie i w przenośni, a jej literalna waga:) potrafi zwalić z nóg nawet największego osiłka. Aż strach pomyśleć, co by się stało, gdyby użyć trzech tomów dzieła albo encyklopedii PWN!
Nie zacytuję dłuższego fragmentu (prawa autorskie), ale zachęcam do sięgnięcia po książkę.
Co do twórcy... Wiecie, kim jest Paweł Sołtys? Nie? Ale może kojarzycie Pablopavo - wokalistę (reggae), tekściarza, dziennikarza radiowego? To ta sama osoba.

A, co tam. Cytacik nie zawadzi, zupełnie nie oddający treści książki, ale za to skamandrycki:

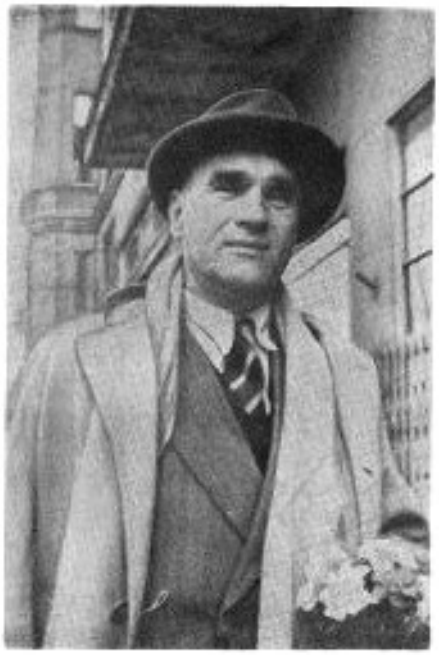

Na trzeciej stronie zdjęcie pisarza. Jarosław, jak zwykle, wytworny, pod krawatem i kapeluszem, w rozpiętym płaszczu. Patrzy gdzieś nad głowami maluczkich, bo to wysoki facet był, a w lewej dłoni trzyma bukiecik białych kwiatków. Pewnie od czytelników, od notabli dostałby pokaźniejszy.

Czym jest szczęście?

Szczęście jest emocją, spowodowaną przez dobre doświadczenia. Rozprawiają o nim psychologowie, lekarze, neurolodzy, filozofowie i wszyscy inni - bo w końcu każdy może mieć szczęście albo je odczuwać. Naukowcy czasem mówią na jego temat bardzo dziwne rzeczy, np., że pozostaje w ścisłym związku z poziomem serotoniny w synapsach jąder szwu (???), a także dopaminy w jądrze półleżącym (:o) oraz endorfin. A co na temat szczęścia piszą Skamandryci?

Szczęście. Jarosław Iwaszkiewicz

Jak kroplę czuć na wardze smak każdej cichej chwili,
Rozcinać mocnym nożem welinu białe kartki.

Głaskać jedwabiem ręki wszelaki płomień żartki,
Czuć, jak się rumak wartki pod jarzmem dłoni chyli.

Czekać, aż słońca światło biel kwietnych drzew przykłoni,
Przykrócać i popuszczać rumakom swoim wodze.

Smakować każdy krok swój po białej twardej drodze,
Jak kryształ szklanej kuli czuć dnie we wnętrzu dłoni.

Zapach szczęścia. Julian Tuwim

Wtedy paloną kawą pachniało w kredensie,
A zimne, świeże mleko, jak lody, wanilią.
Kiedy się, mrużąc oczy, orzeszynę trzęsie,
Po gałęziach w olśnieniu pędzi liści milion.

Żywiołem zachłyśnięty, zziajany w rozpędzie,
Ileś pokrzyw posiekał, ile traw stratował!
A kijem obtłukując szyszki i żołędzie
Ileżeś mil po drzewach małpio przecwałował!

I wszystko to w ognistej pamięci dziś błyska.
Ciska się małe, szybkie, gorąco, daleko...
I szczęście pachnie kawą. I chłoniesz je z bliska.
A chłód w pokoju sączy waniliowe mleko.

Podziękowanie

Antoni Słonimski

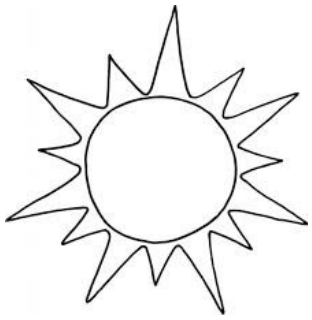

Pragnę wyrazić moją wdzięczność kwiatom, że tak piękne
I że jeszcze w charakterze dodatku pachną.
I to bez względu na to, kto je wącha.
A przecież nieraz miałyby prawo stulić płatki,
Ba, nawet zwiędnąć.
A przynajmniej dozować zapachy.
Pragnę wyrazić moją wdzięczność niebu,
Zwłaszcza gdy czyste i gdy każe słońcu
Podkreślać cieniem to, co jest ważne w krajobrazach.
A przecież mogłoby się uprzeć przy szarości
I gromadzić chmury, na nowych dni czterdzieści,
Bo wiele jest ku temu powodów.
Pragnę wyrazić mój podziw dla dwu motyli. Są to:
Paź Królowej, Papilio Machaon, i Rusałka Admirał,
Pyrameis Atalanta.
Paź jest z orszaku Królowej Mab
I obaj są wysłannikami z kraju mojego dzieciństwa.

Pragnę wyrazić moją wdzięczność nocy,
Że, jeśli tylko może, na niebie rozsiewa gwiazdy,
Bez których byłoby nam smutno.

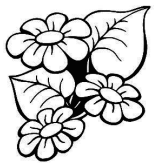

Dziękuję drzewom, kwiatom, niebu, słońcu, motylom,
Że z nieomylną regularnością, dokładnością, troską
Wykonują swoje obowiązki.
Tak niemądrze, nie chcąc nic w zamian.

Tak podziękował NATURZE Słonimski. EMKA również chce jej podziękować – a nawet się odwdzięczyć. Poprzestając na jednym numerze gazetki turniejowej oszczędzimy m.in. papier i prąd – a więc nie zostanie wycięte kolejne drzewo a do atmosfery nie dostaną się zanieczyszczenia (które zazwyczaj powstają przy wytwarzaniu energii).

Zatem – ogłaszam wszystkim i wszędzie,

że w tym roku drugiego numeru nie będzie!